Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK IV. | ŁÓDŹ, CZWARTEK 10 MARCA 1949 ROKU | Nr. 68 (1080)

Nierozłączna przyjaźń

zapewnia pokojowy rozwój bratnim narodom słowiańskim

. Z okazji II rocznicy podpisania paktu polsko - czechosłowackiego wymieniono między Warszawą i Pragą następujące depesze:

Jego Ekscelencja p. Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa.

Z okazji rocznicy podpisania czechosłowacko - polskiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy, przesyłam Panu, Panie Prezydencie, Pańskiemu Rządowi oraz całemu społeczeństwu polskiemu uprzejme i serdeczne pozdrowienia.

Jestem głęboko przekonany, że umowa ta, stanowiąca żywą więź między naszymi krajami, będzie z każdym rokiem coraz bardziej zacieśniana przez pogłębianie wszechstronnej współpracy w duchu nierozłącznej przyjaźni nie tylko z korzyścią naszych narodów, ale również i wszystkich krajów miłujących pokój, które, jak nasz wspólny, potężny sojusznik Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, dążą do zabezpieczenia trwałego pokoju w całym świecie.

(—) Klement Gottwald
Prezydent Republiki Czechosłowackiej.

* * *

Jego Ekscelencja p. Klement Gottwald, Prezydent Republiki Czechosłowackiej — Praga.

Proszę Pana — Panie Prezydencie — o przyjęcie moich serdecznych powinszowań w związku z drugą rocznicą podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją, jak również serdecznych życzeń dalszego umocnienia naszego sojuszu, stanowiącego rękojmię pomyślnego rozwoju i szczęśliwej przyszłości naszych narodów.

(—) Bolesław Bierut.

Depesze podobnej treści wymienili prezesi Rady Ministrów w Polsce i w Czechosłowacji — Józef Cyrankiewicz i Antoni Zapotocky oraz ministrowie spraw zagranicznych — Zygmunt Modzelewski i Vlado Clementis.

W drugą rocznicę

Zawarty przed dwoma laty układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a Polską oznacza zasadniczy zwrot we wzajemnych stosunkach tych państw. Układ ten stanowi dalsze ogniwo naszego bezpieczeństwa, opartego na sojuszu czechosłowacko - radzieckim, który jest fundamentem naszej wolności i suwerenności.

Jeżeli dokonamy dzisiaj bilansu stosunków czechosłowacko - polskich od chwili zawarcia układu dojdziemy do radosnych wniosków. Układ ten nie tylko zabezpiecza oba państwa przed agresją naszego wspólnego wroga, nie tylko gwarantuje wspólną obronę granic, lecz umożliwił zawarcie szeregu doniosłych umów gospodarczych i kulturalnych między obu państwami.

Wierzę, że współpraca i wzajemne stosunki będą się nadal rozwijać pomyślnie we wszystkich dziedzinach, prowadząc do najściślejszego sojuszu obu państw. Sojusz ten będzie odgrywać z biegiem czasu coraz większą rolę na froncie pokoju i postępu, w oparciu o najkonsekwentniejszego bojownika i obrońcę tego frontu, naszego wspólnego przyjaciela i sojusznika — Związek Radziecki.

(Z oświadczenia premiera CSR A. Zapotocky'ego, złożonego przedstawicielowi prasy polskiej z okazji przypadającej dziś 2-ej rocznicy podpisania układu polsko - czechosłowackiego).

Uroczysta akademia

w Teatrze Polskim

Dnia 9 bm., w przeddzień rocznicy zawarcia polsko - czechosłowackiego paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademia zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej.

Na akademię przybyli wicemarszałkowie Sejmu Zambrowski, Szwalbe i Barcikowski, Marszałek Polski Michał Żymierski oraz członkowie Rządu R.P.

Nominacja wicepremiera ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło Aleksandra Jefremowa z obowiązków ministra przemysłu budowy obrabiarek i mianowało go wiceprzewodniczącym Rady Ministrów.

Na stanowisko ministra przemysłu budowy obrabiarek został wyznaczony Anatol Kostousow.

Gen. Witold - prezesem NIK
Gen. Konarzeski - komendantem gł. MO

Rada Ministrów na wniosek ministra bezpieczeństwa publicznego uchwaliła mianować gen. Józefa Konarzeskiego komendantem głównym Milicji Obywatelskiej, zwalniając w ten sposób równocześnie z tego stanowiska gen. Franciszka Jóźwiaka (Witolda), który wybrany został przez Sejm w dniu 9 marca — prezesem Najwyższej Izby Kontroli.

Strajki w Anglii

na znak protestu przeciw redukcjom

Jak donoszą z Londynu, 500 robotników, pracujących w zakładach produkcji maszyn firmy „Sterns Limited" w rejonie przemysłowym Glasgow, przerwało pracę.

Robotnicy strajkują na znak protestu przeciwko masowemu zwalnianiu z pracy. Komitet przemysłowych związków zawodowych okręgu Glasgow, rozpatrując sytuację, powstałą w wyniku rozszerzającego się bezrobocia postanowił zwrócić się do wszystkich robotników tego okręgu z wezwaniem do solidaryzowania się z robotnikami, strajkującymi w zakładach „Sterns Limited".

Sejm uchwalił nowe ustawy

Interpelacja poselska w sprawie repatriacji Polaków z Francji

W czasie wczorajszego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego wpłynęła do laski marszałkowskiej interpelacja posłów klubów poselskich: Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Str. Pracy i Katolicko - Społecznego Klubu Poselskiego, do ministra spraw zagranicznych w sprawie umowy repatriacyjnej z Francją.

Interpelacja brzmi jak następuje:

Niżej podpisani posłowie na Sejm Ustawodawczy R. P., zaniepokojeni wiadomościami o odmowie rządu francuskiego zawarcia z Polską nowej umowy repatriacyjnej i o szykanach, na jakie narażone jest wychodźstwo polskie we Francji, wyrażają obawę co do wpływu tych wydarzeń na dalszy rozwój dobrych stosunków polsko - francuskich.

W związku z tą sprawą zapytujemy ob. ministra, czy by nie zechciał wyjaśnić istotnego stanu rzeczy, poruszonych wyżej zagadnień.

Interpelacja przesłana została do prezesa Rady Ministrów.

* * *

Na wczorajszej sesji Sejmu przedyskutowano i uchwalono szereg ustaw, a mianowicie o likwidacji analfabetyzmu, o kontroli państwowej, o ratyfikacji międzynarodowej konwencji telekomunikacyjnej. Przedyskutowano również sprawozdanie o zmianie dekretu o wysokości czynszu i najmie lokali.

Na projekcie ustawy o ogródkach działkowych, porządek dzienny wyczerpano.

Wszystkie projekty ustaw Izba przyjęła jednomyślnie.

Intelektualiści walczą o pokój

Międzynarodowy Kongres Intelektualistów w obronie pokoju, który zakończył swoje obrady w Paryżu, wydał oświadczenie, w którym zwraca się do intelektualistów całego świata o poparcie dla światowego kongresu pokoju, który ma być zwołany w kwietniu bieżącego roku.

Odezwa zwraca się do organizacji demokratycznych, i wszystkich zwolenników pokoju na całym świecie nawołując do walki w obronie pokoju. W wielu krajach dzienniki, radio, literatura prowadzą propagandę wojenną, tworzą się nowe bloki wojenne, panuje niepohamowany wyścig zbrojeń. Zjazd intelektualistów apeluje do intelektualistów, naukowców, artystów, do związków zawodowych, kobiecych, młodzieżowych i religijnych, do posłów i działaczy demokratycznych o najliczniejsze wzięcie udziału w kongresie pokoju.

Odezwa podpisana została przez wybitnych przedstawicieli intelektualistów całego świata. Spośród Polaków podpisali ją: Leon Kruczkowski, Jerzy Borejsza, Jan Dębowski i Pragierowa.

Rzeźnia w... klasztorze!

Ksiądz-spekulant skazany na 7 lat więzienia

W krakowskim Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa w trybie doraźnym **przeciwko ks. Tomaszowi Ślosarczykowi — kierownikowi zakładu ks. Salwatorianów.**

W klasztorze, którego ks. Ślosarczyk był przeorem ujawniono **kompletnie urządzoną garbarnię i znaleziono 400 skór, będących w trakcie wyprawiania.** W zakładzie Salwatorianów dokonywało się poza tym **nielegalnego uboju.** Mięsem z tego uboju zaopatrywane były systematycznie klasztory Salwatorianów i Bonifratrów.

Jak wykazało śledztwo i przewód sądowy, ks. Ślosarczyk po przeprowadzonej w zakładzie rewizji, **usiłował zatuszować sprawę.** Zwrócił się mianowicie do jednego z funkcjonariuszy U. B. w Krakowie, **którego usiłował nakłonić do umorzenia sprawy — obiecując za to 200.000 zł.**

Gdy pracownik U. B. propozycję łapówki odrzucił — **ks. Ślosarczyk oświadczył jednak, że pieniądze w kwocie 177.000 zł. składa u jego siostry, z tym, że resztę do wysokości 200 tys. złotych doda w najbliższych dniach.**

Funkcjonariusz U. B. zameldował o tym fakcie swym władzom zwierzchnim.

Przed Sądem, jako dowód rzeczowy, znalazła się złożona przez ks. Ślosarczyka koperta, zawierająca 177.000 zł. wraz z oświadczeniem księdza, że suma ta jest „wynagrodzeniem" za umorzenie sprawy.

Sąd po przesłuchaniu świadków, **uznał ks. Tomasza Ślosarczyka winnym wszystkich zarzutów aktu oskarżenia i skazał go na 7 lat więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5.**

Ogródki jordanowskie

dla dzieci łódzkich

Jak się dowiadujemy, dzieci łódzkie otrzymają w tym roku dwa nowe ogródki jordanowskie.

Jeden z nich powstanie na Julianowie, przy ul. Sędziowskiej. Natomiast drugi ogródek uruchomi się w śródmieściu — przy ul. Żeromskiego 26.

Do wspólnego celu

zmierzają Polska i Czechosłowacja. — Przyjaźń obu narodów scementowuje i wzmacnia wielki front pokoju

Rewolucja lutowa w Czechosłowacji zapoczątkowała nową erę nie tylko w życiu wewnętrznym tego kraju. Od tej chwili bowiem **współpraca CSR i krajów demokracji ludowej wkracza na zupełnie nowe tory.**

Jednym z pierwszych aktów w polityce zagranicznej nowego ludowego rządu czechosłowackiego było podpisanie z Polską układów ścisłej współpracy we wszystkich dziedzinach życia. Z każdym dniem zacieśnia się ta współpraca i **obydwa narody ramię przy ramieniu kroczą ku postępowi i sprawiedliwości społecznej.**

Porozumienia, które zostały zawarte uprzednio, (w czerwcu 1947) nabierają nowych, żywych barw. Uaktywniają się obroty towarowe i inwestycyjne, **gospodarka obu państw, oparta o plan, wzajemnie się uzupełnia i jest gwarancją stałego rozszerzania się i pogłębiania współpracy bratnich narodów.**

Tylko właśnie w tych nowych warunkach stosunków czechosłowacko-polskich możliwy jest tak szeroki wachlarz współpracy, obejmujący obok zagadnień normalnej wymiany towarowej i planowania, **porozumienie w dziedzinie budowy wspólnych obiektów przemysłowych, projektów przekopania kanału Odra — Dunaj, wykorzystania przez Czechosłowację polskich portów dla ruchu tranzytowego itp.**

Nowa era w stosunkach między obydwoma krajami **znalazła również głęboki oddźwięk w sprawach kulturalnych.** Rozszerzają się i pogłębiają kontakty ludzi nauki, kultury i sztuki.

Szczególny nacisk kładzie się na **zbliżenie między młodzieżą szkolną i uniwersytecką obu krajów.** W wielu szkołach polskich wprowadzono nadobowiązkową **naukę języka czeskiego i słowackiego, a młodzież czechosłowacka uczy się po polsku.** Stale organizowane są wycieczki młodzieżowe i wymiana młodzieżowych brygad pracy.

Najcenniejsze utwory literatury czeskiej ukazują się w przekładzie polskim, a w Pradze i w Bratisławie wydano szereg dzieł tłumaczonych z polskiego.

Również w dziedzinie teatru istnieje bliska współpraca, czego wyrazem jest chociażby to, że **prapremiera sztuki czeskiego autora Drdy ukazała się właśnie w teatrze polskim.**

Wszystkie te fakty świadczą niewątpliwie o coraz bardziej zacieśniających się węzłach przyjaźni, zadzierżgniętej w wyniku wyzwolenia narodowego i społecznego obu krajów.

Polska i Czechosłowacja razem wzięte stanowią dziś wielką siłę, z którą musi się liczyć każde inne państwo. Łączy je nie tylko wspólnota pochodzenia słowiańskiego, nie tylko wspólny front przeciwko jednemu wrogowi zaborczemu jakim jest imperializm anglo - amerykański.

Oba kraje posiadają ten sam ustrój ludowo-demokratyczny, razem kroczą u boku Związku Radzieckiego ku socjalizmowi i razem biorą aktywny udział w niezwyciężonym froncie pokoju.

Zacieśnienie współpracy polsko-czechosłowackiej — **to najlepsza odpowiedź na machinacje podżegaczy wojennych i ich próby wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego, to scementowanie frontu pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki.**

Obchodzony obecnie, od 7 do 14 marca, Tydzień Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej nie jest więc jedynie aktem kurtuazji wobec bratniego narodu. **Jest on wynikiem wspólnoty losów obu krajów, które razem dążą do jednego celu i budują zręby ustroju socjalistycznego.** (b)

Po Wilkowicach - Grotowice

Spożywcy obejmują opiekę nad wsią

W ubiegłą niedzielę mieszkańcy wsi Grotowice gościli w swych domach przedstawicieli Zarządu Głównego Z.Z.Prac. Przem. Spożywczego, **którzy postanowili objąć patronat nad tą wsią, dopomóc jej w zorganizowaniu świetlicy, biblioteki, uprzystępnić radiofonizację a w dalszym etapie przyśpieszyć budowę linii elektrycznej, zorganizować kursy dokształcające, oraz kroju i szycia dla gospodyń wiejskich.**

Grotowice są niedużą wioską w powiecie Rawsko-Maz., zamieszkałą w 90 procentach **przez chłopów małorolnych.** Pomimo wysokiego stosunkowo stopnia uspołecznienia i uświadomienia mieszkańców **wieś ta nie posiada do tej pory światła elektrycznego, radia, budynku szkolnego, ani świetlicy.** Maleńka izdebka, w której mieści się biblioteka licząca 116 tomów nie może pokryć potrzeb mieszkańców wioski, a zwłaszcza młodzieży, garnącej się poprzez tamtejsze koło ZMP do nauki.

Za przykładem Spożywców powinny pójść i inne związki branżowe, nawiązując drogą realnej pomocy kontakt z ludnością okolicznych wsi!

Szkoły będą wyremontowane

Lepsze warunki nauki dla dziatwy robotniczej

Władze miejskie przygotowują się do rozpoczęcia akcji remontowej w łódzkich szkołach powszechnych. W części budynków przeprowadzone będą remonty kapitalne.

Stan techniczny łódzkich gmachów szkolnych, z niewielkimi wyjątkami, **pozostawia wiele do życzenia.** Gmachy szkół poważnie ucierpiały w czasie wojny, a na doprowadzenie ich do odpowiedniego stanu potrzeba znacznych funduszów.

W pierwszym rzędzie odremontowane zostaną **gmachy najbardziej zaniedbane, w których uczy się młodzież zamieszkała w dzielnicach peryferyjnych.** W budżecie miejskim na te cele inwestycyjne wydziału oświaty przeznaczono **około 24 miliony złotych.**

W czasie ferii wakacyjnych przeprowadzony zostanie **kapitalny remont szkoły podstawowej nr 41 przy ul. Kątnej 17.** Dobudowana zostanie do gmachu szatnia.

Należy zaznaczyć, że o remont tej szkoły zwracały się do wydziału oświaty już dawno koła rodzicielskie. Nie można było jednak wcześniej uwzględnić tego dezyderatu, ponieważ trzeba było odremontować gmachy zupełnie zdewastowane, jak szkołę przy ul. Drewnowskiej 88, spaloną częściowo przez Niemców, dalej gmachy przy ul. Limanowskiego 25, Tokarskiej 7, Pogonowskiego 51, Magistrackiej 21 i wiele innych. Roboty te pochłonęły wiele milionów zł. (ta)

Nasze Pacty

WALEK z TOMASZOWA MAZ.: Zwróć się po informacje do Państw. Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi, ul. Gdańska 32.

* * *

ŚWITEZIANKA z NIEŚWIEŻA: Kochana Pani! Nie należy tracić wiary w ludzi na podstawie złych przykładów. Nie dla każdego człowieka pieniądz znaczy wszystko. Jeżeli spotyka Pani na swej drodze ludzi, którzy dorobili się majątku drogą łatwych zarobków wojennych lub szabru, powinna Pani nie zazdrościć im, ale traktować jako jednostki nie zasługujące na szacunek i jako takich nie brać poważnie. W obecnych czasach odbudowy państwo tropi zaciekle wszelkiego rodzaju kombinatorów i amatorów łatwego grosza. Nie wiadomo czy ci, którzy dziś zaimponować chcą Pani pieniędzmi zdobytymi nieuczciwą drogą, jutro nie znajdą się za kratkami. Niech więc Pani nie pozwoli się złamać złym wpływom, niech Pani energię swoją i zdrowie zachowa do pracy dla swych dzieci. Pozdrawiamy Panią serdecznie i prosimy o pamięć.

* * *

BARDZO GRUBA: Droga Pani! Rozumiemy Pani tragedię i serdecznie chcielibyśmy Pani pomóc. Niech Pani spróbuje codziennie rano przez kwadrans gimnastykować się. To samo należy robić wieczorem. Nie spać po obiedzie, nie jadać zup, klusek, słowem mącznych rzeczy. Pić mało. Może spróbuje Pani stosować następującą dietę. Rano: szklanka herbaty lub kawy, jedna bułka. Na obiad: jarzyny i mięso, trochę kartofli. Kolacja: szklanka herbaty, chleb z wędliną, lub jarzyny. Przestrzegamy Panią tylko przed szybkim chudnięciem, które może osłabić serce. Radzilibyśmy Pani jeszcze raz zasięgnąć porady lekarza. Niezależnie od tego niech Pani stara się jak najwiecej być w ruchu. Nie możemy zrozumieć, jak dorosły mężczyzna może uzależniać szczęście swych dzieci od wyglądu żony! Jeżeli już nie Pani, to znajomi powinni wytłumaczyć mężowi, jak nieroz sądnie postępuje, przez co wyrządza krzywdę swej rodzinie, a siebie naraża na śmieszność i pogardę.

* * *

ZAINTERESOWANA z JAROCINA: Otrzymujemy każdego dnia takie stosy listów, że być może, iż między nimi przeoczyliśmy list Pani. Prosimy bardzo, niech nam Pani przypomni raz jeszcze swoją sprawę, a postaramy się tym razem natychmiast dać Pani odpowiedź.

Będzie czekolada!

Dostaliśmy ziarno kakaowe

Warszawska fabryka wyrobów z cukru i czekolady „Wedel" otrzymała z Wybrzeża Kości Słoniowej znaczny transport ziarna kakaowego, służącego do produkcji czekolady.

Transport zawiera 200 ton. W związku z tym fabryka przygotowuje się do podjęcia produkcji czekolady tabliczkowej t. zw. twardej.

Czekolada „Mleczna", „Deserowa" i inne ukażą się na rynku jeszcze przed świętami Wielkiej Nocy. (s)

Codzienna nowelka „Expressu"

Instynkt dziecka

Dziesięć lat temu pani Hanka była nieszczęśliwa, a kłopoty jej wynikały z tego, że kochała się równocześnie w dwóch miłych panach — Zygmuncie i Zbigniewie, a nie wiedziała, pełna najserdeczniejszej rozterki, którego z nich wybrać.

Wreszcie zdecydowała się na Zygmunta, a wówczas Zbigniew taktownie odsunął się od niej.

Od tego czasu minęło sporo lat. Pani Hanka nie jest dziś również szczęśliwa, ponieważ jest bardzo samotna.

Jej mąż umarł w niemieckim więzieniu zostawiając jej córkę. To niby wielka pociecha dla samotnej kobiety, że sidmioletnia dzisiaj Wiesia ma takie same oczy jak jej ojciec. Ale to dziecko, które równocześnie jest jej jedyną radością, powiększa również jej kłopoty.

Pani Hance nie wiedzie się dzisiaj dobrze. Pracuje jako skromna urzędniczka w jakimś biurze i dobrze musi się namozolić, ażeby związać jako tako koniec z końcem.

Ale ta walka o byt męczy ją, nieprzyzwyczajoną do takich wysiłków, a nawet niepokoi, bo czasami opadają ją refleksje: „a co się stanie z Wieśką, gdyby mnie zabrakło?"

Może też z tych powodów, a może również dlatego, że zatęskniła za własnym szczęściem, pozwala asystować sobie panu Kawińskiemu.

Kawiński jest dosyć przystojny, dosyć dobrze sytuowany i znajomość swoją traktuje bardzo serio.

— Dlaczegóż więc mam zostać już do końca życia wdową? — zastanawia się nieraz pani Hanka.

Istnieje jednak pewien skrupuł, który powstrzymuje ją od ostatecznej decyzji, a mianowicie dziwnie wrogi stosunek małej Wieśki do pana Kawińskiego.

— Dlaczego go nie lubisz? Przecież pan Michał jest dla ciebie zawsze taki grzeczny, przynosi ci zabawki i cukierki! — pyta ją czasem matka.

— Nie potrzebuję ani jego zabawek ani cukierków! — odpowiada mała i w dalszym ciągu spogląda wrogo na Kawińskiego.

Pewnego dnia przyszedł pan Kawiński bardziej uroczysty niż zawsze i przyniósł z sobą bukiet róż.

— Chciałbym porozmawiać z panią sam na sam o rzeczach bardzo ważnych i bardzo zasadniczych! — rzekł na wstępie.

Wieśka wyczuwa, że święci się coś niezwykłego i wiele trudów kosztuje to matkę, ażeby wyprawić ją wreszcie do kuchni.

— Kochana Haniu — rzekł Kawiński, kiedy w końcu znaleźli się sami — wiesz chyba dobrze, o co mi chodzi. Byłbym szczęśliwy, gdybyś zechciała zostać moją żoną. Jesteś samotna, po co więc zwlekać dłużej? Za miesiąc weźmiemy ślub i razem z dzieckiem wprowadzisz się do mojego wygodnego, obszernego mieszkania.

Niepotrzebnie przypomniał jej w tej chwili Wieśkę, bo pani Hanka przypomniała sobie nagle niechęć, jaką jej córeczka żywi do Kawińskiego i zawahała się.

— Jestem ci bardzo wdzięczna za tę propozycję — odparła powoli — pozwolisz jednak, że decydującą odpowiedź dam ci dopiero jutro.

Kiedy Kawiński odszedł, pani Hanka wzięła na kolana dziecko i zaczęła gładzić jej włosy.

— Widzisz malutka — zaczęła — nie jest nam wesoło, bo żyjemy tylko we dwie. Czy nie chciałabyś mieć tatusia tak jak wszystkie dzieci?

Wieśka zerwała się z jej kolan i zawołała z roziskrzonymi oczkami.

— Nie chcę żadnego nowego tatusia, a ten pan Kawiński niech do nas nie przychodzi więcej! Nienawidzę go za to, że chce mi ciebie odebrać!

Rozpłakała się, a w tym jej płaczu było tyle gorzkiej rozpaczy, że pani Hanka zrozumiała, iż jej córeczka nigdy nie przezwycięży swojej niechęci do Michała. Napisała więc do niego list, powiadamiając go, że zmuszona jest zrezygnować z jego zaszczytnych dla siebie propozycji.

Kilka miesięcy potem, wracając z biura do domu, zupełnie niespodziewanie natknęła się na Zbigniewa, który dopiero co wrócił z Anglii do Polski.

— A ja myślałam, żeś zginął na wojnie! — odżyły w niej stare, dobre wspomnienia i, uradowana szczerze, zaprosiła go do siebie do domu.

Bała się trochę skośnych spojrzeń córeczki, ale rzecz dziwna: dziewczynka, która organicznie nie znosiła Kawińskiego, że Zbigniewem przywitała się bardzo grzecznie, a po kwadransie rozmowy byli już dobrymi przyjaciółmi.

Czyżby serce dziecka odgadło intuicyjnie dawne skryte sympatie matki, ponieważ po odejściu gościa dziewczynka rzekła poważnie:

— To bardzo miły pan! Prawie tak samo miły jak nasz tatuś.

— — — — — — — —

Kiedy pół roku potem pani Hanka i Zbigniew wracali samochodem od ślubu, Zbigniew przytulił się mocno do swojej żony.

— Jestem bardzo szczęśliwy — rzekł z uczuciem, — że po dziesięciu latach spełniły się wreszcie marzenia mojej młodości!

— I ja także jestem bardzo szczęśliwa — uśmiechnęła się do niego ciepło — ale czy wiesz, komu zawdzięczam to swoje szczęście? Wieśce! bo gdyby nie jej niechęć do Kawińskiego, byłabym teraz żoną nie twoją, ale jego!

— A może jest to po prostu nagrodą losu za to, żeś kiedyś poświęcić chciała dla dziecka swoją własną korzyść i wygodę! — rzekł po namyśle Zbigniew i pocałował żonę w rękę.

PRZYGODY WICKA I WACKA

WACEK: — Teraz to z pewnością wiemy, że ten knajpiarz omija przepisy! Możemy go nakryć!
WICEK: — O nie! Wpierw trzeba wybadać, skąd dostaje mięso!

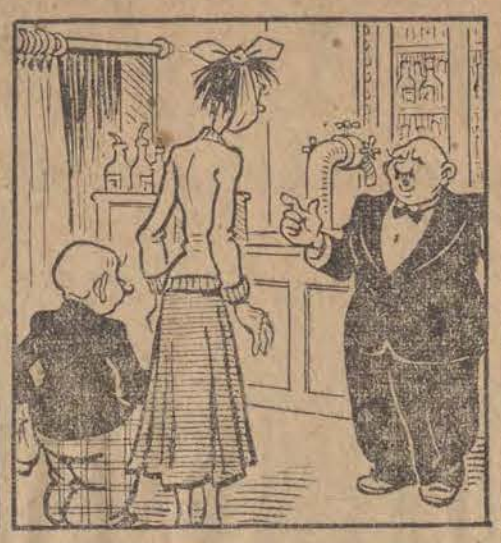

RESTAURATOR: — Pan zostanie kelnerem! A cóż to pannie?
WICEK: — Zęby mnie bolą...
RESTAURATOR: — To pójdziesz do kuchni, bo mi nic nie zjesz!

WACEK: — Pewno tu jest mięso!...
KELNER: — Panie szefie! Ten nowy jest zabardzo ciekawy...
RESTAURATOR: — Tak? Zaraz mu tę ciekawość wybiję z głowy!

RESTAURATOR: — Pilnuj swego nosa, młokosie! Rozumiesz?
WACEK: — Rozumiem, rozumiem!
WICEK: — O pieska zaknajpiona! Jaki ten Wacek niezręczny!

Pod ostrym kątem

Żywność i... wódka

Przechodząc w godzinach rannych ulicami naszego miasta jesteśmy świadkami conajmniej dziwnego zjawiska. Z jednej strony tyczy ono sklepów spożywczych i innych, sprzedających artykuły pierwszej potrzeby. Właściciele ich otwierają podwoje o 7-ej, 8-ej a nawet 9-ej, jak się któremu podoba.

Z tych więc przyczyn matki, pragnące kupić mleko dla swych dzieci, muszą często wystawać cierpliwie przed sklepem, ryzykując spóźnienie się do pracy.

Dla porównania zwróćmy uwagę na drugą stronę tego zjawiska. Chodzi o knajpy. Te przedsiębiorstwa są z reguły otwierane wcześniej. Wiadomo — ludzie idą wcześnie do pracy, można więc coś niecoś zarobić...

Nie będziemy na ten temat snuli żadnych komentarzy. Wysuwamy natomiast konkretny wniosek, podyktowany interesami ogólnego dobra:

1) odpowiednie władze winny zmienić godziny handlu, obowiązujące sklepy spożywcze, hurtownie i tp. w ten sposób, by przedsiębiorstwa te rozpoczynały pracę już od godziny 5-tej rano, prowadząc ją na dwie zmiany;

2) godziny otwarcia restauracji i wszelkiego rodzaju knajp należy ustalić nie wcześniej, niż na 10-tą.

Wódka nie jest artykułem pierwszej potrzeby, a sprzedawana przed rozpoczęciem pracy w fabrykach — staje się źródłem wszelkich nieszczęść! (sk)

Piękny dar zmarłej skrzypaczki

Przed kilkunastu dniami zmarła w Łodzi wybitna artystka - skrzypaczka BRONISŁAWA ROTSZTATÓWNA, profesor Konserwatorium i koncertmistrz Filhamonii.

Zgodnie z ostatnią wolą zmarłej, cenne skrzypce włoskie, na których koncertowała artystka przekazane zostały Konserwatorium dla umożliwienia korzystania z nich koncertującym solistom i zdolnym studentom. Również i cenny księgozbiór muzyczny artystki przekazany został do Biblioteki Konserwatorium.

Za przysługę wyświadczoną,
Brzydko kapo się odpłacił,
Gdyż po chwili, jak widzicie,
Aresztował dwóch przyjaciół!

Ale nie na długo, bo

Wicek i Wacek

znowu wykaraskali się z perypetii, nabijając w butelkę tępego i okrutnego przeciwnika. Jak zaś to zrobili — dowiemy się z albumu, który w cenie 100 złotych można nabyć w każdym mieście, w każdym kiosku gazetowym.

Album z przygodami WICKA i WACKA jest najlepszą rozrywką dla każdego.

Po posiłku — tańce!

Nowe Domy Towarowe

i nowe gospody ludowe uruchomimy w Łodzi — oświadczył „Expressowi" naczelny dyrektor PDT.

W Łodzi bawił wczoraj naczelny dyrektor Powszechnych Domów Towarowych — Kowalewski, z którym współpracownik „Expressu" przeprowadził interesujący wywiad na temat dalszej rozbudowy sieci PDT oraz jadłodajni dla świata pracy w naszym mieście.

— **Łódź pretenduje do zdobycia palmy pierwszeństwa, jeśli idzie o obroty w Powszechnym Domu Towarowym** — oświadczył dyr Kowalewski, dodając, iż drugim tak samo poważnym kandydatem są Katowice i że dotąd pod tym względem przoduje wrocławski Dom Towarowy.

— Obroty łódzkiego PDT nie są jednak wiernym odzwierciedleniem naszych możliwości. **Byłyby one znacznie większe, gdy by nie szczupłość pomieszczeń i ograniczona przelotność Domu Towarowego.** Budynek ten przerobiony z domu mieszkalnego nie odpowiada swym przeznaczeniom i **nie jest w stanie przepuścić wszystkich, którzy doceniają korzyści, płynące z zaopatrywania się w naszej placówce.** Zrobiliśmy wszystko, aby zwiększyć przelotność. Wprowadziliśmy pracę bez przerwy obiadowej, zaangażowaliśmy nowych pracowników, ale mimo to — nie jesteśmy jeszcze w stanie obsłużyć wszystkich. **Dlatego też naczelna dyrekcja postanowiła wybudować w Łodzi jeszcze kilka Powszechnych Domów Towarowych.**

Jak nas dalej poinformował dyr. Kowalewski, *drugi PDT uruchomiony będzie* **w okolicy Placu Leonarda, przy czym budowa jego rozpocznie się jeszcze w tym roku, a w roku 1950 nowy PDT zacznie już funkcjonować. Będzie on miał charakter dzielnicowego domu towarowego.**

Takie same dzielnicowe domy towarowe powstaną też **na Bałutach oraz na Widzewie, zaś w centrum miasta — centralny, reprezentacyjny Powszechny Dom Towarowy, w którym czynne będą wszelkie działy sprzedaży towarów produkcji państwowej.**

— Dom ten nie będzie w niczym ustępował warszawskiemu, wyposażony zostanie tak samo we wszelkie najnowocześniejsze urządzenia...

— **Czy prawdą jest, iż będzie posiadał ruchome schody?**

— **Jeśli do tego czasu uda nam się wprowadzić tę inowację, to i Łódź ją otrzyma...**

— Jak wygląda sprawa uruchomienia dalszych gospód ludowych.

— Powodzenie pierwszej gospody w lokalu dawnej „Tivoli" zachęciło nas do stworzenia jeszcze kilku tego rodzaju placówek. Nie chcemy jednak konkurować z Powszechną Spółdzielnią Spożywców, której pozostawiamy problem masowego wydawania tanich posiłków dla świata pracy. Nasze gospody będą miały raczej charakter **lokali reprezentacyjnych,** będą wzorcowymi gospodami ludowymi. Jedyną przeszkodą w ich uruchomieniu jest **brak odpowiednich lokali na ten cel.** Wiele więc pod tym względem zależy od samorządu. Gdy tylko otrzymamy nadające się lokale — natychmiast uruchomimy dalsze gospody ludowe...

— **Publiczność odwiedzająca Gospodę nr. 1 żali się, że nie ma tańców. Czy nie byłoby wskazane otworzyć w Łodzi taki popularny lokal, w którym poza tanim posiłkiem człowiek pracy mógłby się rozerwać po całodziennych zajęciach i potańczyć trochę?...**

— **Owszem, zastanawialiśmy się nad tym i projektujemy również pod tym względem zaspokoić życzenia najszerszych rzesz. Ale i tutaj chodzi o lokal. Gdy taki się znajdzie, na pewno uprzystępnimy łodzianom tę godziwą rozrywkę..** (o)

Po kilogramie mięsa

na legitymację związkową

Dziś oraz w dniach 11 i 12 marca wszyscy ludzie pracy — członkowie Związków Zawodowych — będą mogli nabyć w każdym sklepie mięsnym za przedłożeniem legitymacji związkowej — 1 kg. mięsa lub wędlin. W jedne ręce nie będzie wydawane mięsa więcej jak na 3 legitymacje.

Nie członkowie Związków Zawodowych będą mogli również nabyć mięso po 1 kg w wyznaczonych do tego sklepach:

SKLEPY PSS:

Narutowicza 19, sklep nr. 235, Napiórkowskiego 38 — sklep nr. 250, Limanowskiego 121 — sklep nr. 433, Pograniczna 51 — sklep nr. 440, Pabianicka 193 — sklep nr. 447.

PRYWATNE ZAKŁADY RZEŹNICZO-WĘDLINIARSKIE

Adamska i Pasikowski — ul. Stalina 62, Kołodziejek Stefan — Piotrkowska 43, Kierner Edmund — Piotrkowska 192, Stefaniak Tadeusz — Piotrkowska 71, Poszepczyński i Bariasz — Narutowicza 40, B-cia Karbowy — Legionów 12, Braune Czesław — Kilińskiego 220, Elert Józef i Synowie — 11-go Listopada 52, Kujawa Jan — Radwańska 11, Żółtys — Wschodnia 45, Gąsiorkiewicz i Piotrowski — Abramowskiego 42, Antczak Józef — Bednarska 14, Dłutkiewicz B-cia — Zgierska 150, Krygier Witalis — Nowotki 80, Pawlak Jan — Wólczańska 146, Gedkop — Próchnika 13.

„Umarli" powrócili do Łodzi

Tablice w Zarządzie Miejskim trzeba było przerobić

W foyer gmachu prezydium Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104 umieszczona jest wielka, marmurowa tablica pamiątkowa **ku czci zaginionych lub pomordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych w latach 1939—1945 pracowników samorządowych naszego miasta.** Długa jest lista ofiar terroru okupacyjnego. Nazwiska ich wyryte są w marmurze i pomalowane złotem.

Tablica wisi już dawno. Spis nieżyjących sporządzony został bądź **na podstawie zeznań świadków bądź też na podstawie informacji, pochodzących od najbliższych krewnych owych pracowników.**

Wiele czasu upłynęło od owego momentu, kiedy zebrano te informacje, gdy nagle okazało się, **że niektórzy z urzędników miejskich, których nawet rodziny uważały za zaginionych i nieżyjących, a których nazwiska widniały na tablicy pamiątkowej... żyją!**

I tak np. b. pracownicy miejscy **Budyniek i Wuczyński** znajdowali się przez cały czas wojny zagranicą. Niedawno, po odnalezieniu adresów swoich krewnych, **powrócili do kraju.**

Rzecz zrozumiała, że zwrócili się do władz z prośbą o **usunięcie ich nazwisk z marmurowej tablicy. Musiano poprosić rzeźbiarzy, aby spełnili prośbę zainteresowanych.** (cis)

Awanse w kolejnictwie

Robotnik-zawiadowcą stacji

Służba kolei wąskotorowych, niezależnie od wynagrodzenia pracowników wzorowych premiami, stara się wysuwać tych pracowników na odpowiednie stanowiska kierownicze. Wyrazem stosowania socjalnego awansu pracowników służby kolei wąskotorowych są następujące nominacje, których udzieliła Dyrekcja Kolei w Łodzi po odpowiednim przeszkoleniu i przygotowaniu fachowym, następującym pracownikom:

1) robotnik stacyjny Marszewski Stanisław, dzięki swej pracy i zdolnościom wysunięty został na stanowisko zawiadowcy stacji Piotrków.

2) robotnik odcinka drogowego Świątkowski Czesław wysunięty został na stanowisko zawiadowcy odcinka drogowego w Piotrkowie Tryb.

3) robotnik odcinka drogowego ob. Matczak. Marian wysunięty został na stanowisko dyżurnego ruchu.

W „kobiecej" fabryce

Tak w pracy jak i w nauce doskonale sobie radzą bez pomocy mężczyzn!

Jest ich prawie dwa tysiące. Królują zdecydowanie w tym „państwie". Na salach produkcyjnych, przy maszynach, w biurze. Kierownicy, majstrowie, robotnicy, pomoc — wszystko same kobiety. Tylko gdzie niegdzie, jak szpilkę w korcu maku, można znaleźć wśród tego „babińca" sylwetkę mężczyzny.

* * *

Jesteśmy w Ośrodku Konfekcyjnym nr 2 w Łodzi, który jest najlepszym zakładem tego typu w naszym mieście, a drugim z kolei na terenie całego kraju. Jak już powiedzieliśmy majstrami są tutaj kobiety.

Oto jedna z nich ob. Glomb Stefania, odznaczona za dobrą pracę, na onegdajszej akademii Ligi Kobiet, brązowym Krzyżem Zasługi. Gdy przechodzi między taśmami na sali ustają pogawędki i śmiechy. Nie dlatego, by majster Glomb nie lubiła wesołych twarzy swych robotnic, wprost przeciwnie, sama lubi się pośmiać i pogawędzić w gronie koleżanek po pracy.

Ale kobiety Ośrodka Konfekcyjnego nr 2 wiedzą, że aby pracować dobrze trzeba nie tylko mechanicznie wykonywać standartowe ruchy, ale i myśleć. Rozmowy zaś i puste śmiechy nie sprzyjają myśleniu, a majster Glomb wymaga poważnego podejścia do swych obowiązków.

Dumą kobiecej załogi tych zakładów jest zaszczytne wyróżnienie znanej odzieżowej przodownicy pracy ob. Szram, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi, która została mianowana kierownikiem technicznym Oddziału D. Ona to, wraz z ob. Glomb, są dla 2-tysiącznego zespołu robotnic żywym symbolem pełnego równouprawnienia kobiety, dla której nie ma zapór na drodze do najwyższych stanowisk i odznaczeń.

* * *

Pracuje się tu systemem taśmowym. Wymaga to skoordynowania wysiłków wszystkich robotnic zatrudnionych przy taśmie, a co za tym idzie odpowiedniego przygotowania fachowego i ideowego, ale jednocześnie daje poważne możliwości zarobkowe.

Jeżeli na taśmie część pracownic pracuje źle, produkcja danej taśmy obniża się. I odwrotnie. Przy wspólnym pozytywnym wysiłku wszystkich taśma osiąga wspaniałe wyniki tak ilościowe, jak i jakościowe. Takimi wynikami pochwalić się może taśma brygadzistki ob. Bielasik Zofii, dzielnej pracownicy i uspołecznionej kobiety, której zespół daje produkcję sięgającą 109 proc. normy i odznaczającą się 98,5 proc. I-szego gatunku.

* * *

W świetlicy trafiliśmy na małą uroczystość z okazji zakończenia drugiego z kolei kursu nauki początkowej czytania i pisania. Sędziwe „uczenice" roześmiane i szczęśliwe siedziały wokół nakrytego stołu z gazetami w torebkach. Gazetami, które już same czytają.

— Teraz nam nikt już nie pokręci w głowie — mówią między sobą, teraz, gdy czytamy, cały świat jest dla nas jedną wielką księgą, księgą z której garściami czerpać możemy wiedzę!

Świetlica Ośrodka Konfekcyjnego nr 2 pracuje wzorowo. W zeszłorocznych zawodach eliminacyjnych uzyskała tytuł najlepszego zespołu świetlicowego w branży konfekcyjnej. Obecnie jako jedna z pierwszych przystąpiła do współzawodnictwa kulturalno-oświatowego zapraszając w szranki świetlice Zakładów Mechanicznych im J. Strzelczyka w Łodzi. (w).

Ćwierć miliona złotych

wygrała od firmy zwolniona pracownica

Pracownik fizyczny czy umysłowy?

Dookoła tego zagadnienia toczyła się rozprawa w Sądzie Pracy, dokąd **Stefania Borowska wniosła skargę o trzymiesięczne odszkodowanie, jak również o premię oraz należność za urlop.**

Jak wiadomo, osoby pełniące czynności kierownicze, zaliczone są do grupy pracowników umysłowych, a tym samym korzystają z ustawowego trzymiesięcznego odszkodowania.

Współwłaściciele wytwórni kożuchów f-my „Mars" (ul. Św. Antoniego 10)—**Henryk Rzepnik i Leon Goltner zaangażowali 12 września 1948 r. w charakterze majstra Stefanię Borowską.** Według umowy — wynagrodzenie za pracę miało wynieść **50.000 zł miesięcznie plus premia za sezon w tej samej wysokości.** Firmę po paru miesiącach zlikwidowano **Borowska nie otrzymała ani wymówienia ani odszkodowania.** Sprawa oparła się o Sąd Pracy.

Na rozprawie pozwani właściciele firmy zakwestionowali charakter pracy Borowskiej, **twierdząc, że nie pełniła ona obowiązków kierowniczki, lecz była tylko siłą wysoce wykwalifikowaną.** Zaprzeczyli również, by obiecali wypłacenie premii.

Oświadczenie to stało w jaskrawej sprzeczności z zeznaniami licznych świadków. W świetle przewodu sądowego kierowniczy charakter pracy Borowskiej nie budził żadnej wątpliwości.

Sąd zasądził od Henryka Rzepnika i Leona Goltnera solidarnie na rzecz Stefanii Borowskiej **tytułem trzymiesięcznego odszkodowania, premii oraz za urlop 250.000 złotych wraz z przypadającymi odsetkami.**

Ponadto Sąd zobowiązał opornych pracodawców do wystawienia Borowskiej zaświadczenia, stwierdzającego czas i charakter jej pracy w pozwanej firmie. (p)

Wielki rezerwat zieleni

upiększy północną dzielnicę Łodzi

W tej chwili Łódź jest drugim miastem w Polsce (po Szczecinie), jeśli chodzi o stan zieleni. Mamy już największy w Polsce a jeden z największych w Europie parków — Park Ludowy na Zdrowiu, **a za kilka lat przybędzie nam drugi, który co do swej wielkości i specjalnego charakteru — będzie miał godnego w kraju rywala.**

Parkiem tym będzie olbrzymi zieleniec, położony w północnej dzielnicy miasta. Jego przypuszczalna wielkość osiągnie **około 150 hektarów.** Park nad Łódką (taka bowiem będzie jego nazwa) zacznie się **od okolic Urzędu Wojewódzkiego, by biec dalekim pasem poprzez Nowomiejską, Wojska Polskiego aż do cmentarza, potem Smugową wzdłuż projektowanych torów kolejowych i przyszłego dworca aż do Helenowa, który zostanie weń włączony.**

Park nad Łódką nie będzie może parkiem we właściwym tego słowa znaczeniu, a to ze względu na nieproporcjonalną do jego wielkości ilość drzew. Zastąpią je narazie krzewy i zieleńce, które w równym stopniu umożliwią przyjemny wypoczynek.

Wydział Plantacji pragnie już z nastaniem wiosny przystąpić do prac początkowych, chcąc jeszcze w tym roku oddać do użytku część parku, położoną w pobliżu Urzędu Wojewódzkiego i Nowomiejskiej. (sk)

Odbiór bonów

i wydawanie tłuszczów

Zakłady pracy, uprawnione do pobierania bonów tłuszczowych dla swych pracowników, które do dnia 10 marca złożyły wykazy na miesiąc kwiecień — obowiązane są odebrać bony we właściwych starostwach nieodwołalnie w terminie od 11-go do 19-go bm.

Jeśli idzie o pracowników, którzy później przystąpili do pracy, wykazy i bony dla nich można składać w terminie od 1-go do 5-go kwietnia.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że wydawanie tłuszczów na bony z drugiej dekady marca odbywać się będzie w dniach od 11-go do 19-go marca włącznie. Posiadacze bonów kat. PR otrzymają na odc. 11 po pół kg. smalcu, kat. R na odc. 5 — po ćwierć kg. margaryny, kat. RD na odc. 5 — po ćwierć kg. margaryny. (x)

Akademia w OKZZ

w rocznicę sojuszu polsko-czeskiego

Dzisiaj o godz. 18-ej w sali OKZZ odbędzie się uroczysta akademia, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej z okazji drugiej rocznicy zawarcia sojuszu między Polską a Czechosłowacją. Akademię zorganizowano w ramach Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

Już nadeszły dorsze i śledzie

Czekamy na leszcze i karpie

Ostatnie zamiecie śnieżne wpłynęły ujemnie na dostawę ryb do Łodzi. Transporty przeznaczone dla naszego miasta ugrzęzły w drodze i dopiero obecnie udało się je „wygrzebać" ze śniegu.

W poniedziałek nadeszło już 900 beczek solonych śledzi oraz 4 i pół tony dorsza, wczoraj ze Szczecina 8 i pół tony śledzia świeżego, 5 ton śledzia z Gdyni i 5 ton dorsza. Dziś oczekuje się nadejścia 10 ton dorsza.

Gorzej wygląda sytuacja z rybami słodkowodnymi. Sieci można zapuszczać tylko wówczas, gdy woda jest czysta, lub gdy pokrywa ją powłoka lodowa. Wskutek ostatnich opadów na jeziorach utworzyła się gęsta maź ze śniegu, uniemożliwiająca dokonywanie połowów. Jak nam jednak sygnalizują, w ciągu dnia wczorajszego zaszła duża poprawa, toteż jeszcze w tym tygodniu możemy oczekiwć także karpi, leszczów, sandaczy itp. (s)

Z notatnika reportera

Na Rzgowskiej, w pobliżu Wesołej, wpadła pod samochód 11-letnia Krystyna Kamińska (Antenowa 7), która odniosła lekkie obrażenia. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala „Betleem".

* * *

70-letnia Staszak Rozalia, zamieszkała przy ul. Targowej 67, uległa silnemu zatruciu mięsem. W stanie ciężkim umieszczono ją w szpitalu im. Barlickiego.

Kino „BAŁTYK" Kino „BAŁTYK"

Zaledwie kilka dni

RADZIECKA UKRAINA

Wspaniały film w naturalnych kolorach

497k

Żonę swoją

Elżbietę Mazowiecką

serdecznie przepraszam za wyrządzone Jej krzywdy i przykrości

Kazimierz Mazowiecki

825g

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA"

Piotrkowska 68

poszukuje:

2 MASZYNISTKI wykwalifikowane

2 KONTYSTÓW

1 KSIĘGOWEGO.

Zgłaszać się Wydział Personalny.

479-w.

Produkcja państwowa.

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE

Dr KOLSUT ZOFIA, choroby kobiece, akuszeria. Łódź, Piotrkowska 70 tel. 212-22 godzina 3—5. 332g

Dr ZELIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia 11—14 Legionów 3. 72g

Kupno - Sprzedaż

SPRZEDAŻ Manufaktury K. Laskowska i W. Kanar Łódź, Plac Wolności 8. 407k

SPRZEDAŻ Manufaktury L. Pomarańska i Cz. Łukasiak Łódź Plac Wolności 11 458k

HURTOWA Sprzedaż Galanterii Stefan Chmara Łódź, Więckowskiego 8. 447k

MECHANICZNA Wytwórnia Mebli Miszczak, Łódź, Sienkiewicza 68, sklep, Stalina 22, poleca meble wszelkiego rodzaju. Stoły rozsuwane od 14.000 zł. Stoliki radiowe od

LAKIERY: olejny bezbarwny, kopalowy, asfaltowy (czarny) sykatywę, tynkturę do brązu poleca: Wytwórnia Chemiczna „Ultron" Łódź, Południowa 78 tel 138-19. 469k

OGŁOSZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, że zarządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 lutego 1949 r. — wysokość zarobku, stanowiącego najniższą podstawę wymiaru świadczeń i składek ubezpieczeniowych, ustalona została na kwotę 1.200 tygodniowo czyli zł. 5000 miesięcznie. 490-k

MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3, przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna 74

ZEGARKI, złoto, srebro, kamienie, kupno-sprzedaż, „Omega" — Piotrkowska 4. 348K

TAPETY, Linoleum, Wieczne Pióra, Materiały Piśmienne poleca Maria Chajn Piotrkowska 118. 455k

ROŻNE

SKLEP Galanteryjno-Bławatny Helena Krala Łódź, Piotrkowska 154. 448k

ZGINĄŁ 3 marca duży czarny pies z białym krawatem. Odprowadzić Jaracza 7 — Piotrowska.

ZAGINĄŁ pies wilk. Zwrot wysokie wynagrodzenie Radwańska 22 Litwin. 829g

NAUKA

KROJU, szycia ubrań damskich, dziecięcych bieliźniarstwa, gorsecjarstwa kursy IPB, Próchnika 25 481k

KROJU, modelowania, szycia, przyjmujemy zapisy, Południowa 20 m. 60. 482k

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości, Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej w Lublinie, Bernardyńska 14 skrytka pocztowa 15, Zapisy — informacje. 486k

PRZYGOTOWUJĘ w tempie przyśpieszonym do małej matury i w zakresie kl. VI i VII Nawrot 13 m. 8. 85

INŻYNIERÓW i budowniczych zapisuje na kurs przygotowawczy do egzaminu na uprawnienia Sekretariat Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego, Stalina 7. 492k

Zaofiarowanie pracy

OSOBA do dziecka na przedpołudnie potrzebna. Referencje konieczne. Dr. Mazurek Piotrkowska 3 6 — 7. 81

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz Piotrkowska 28 — 26 93

ZAKŁADY Kinotechniczne zaangażują: konstruktorów na przyrządy, ślusarzy, tokarzy i ślusarzy ze znajomością robót blacharskich. Kwalifikacje wysokie, znajomość rysunków technicznych konieczna. Zgłaszać się M. Nowotki 41 Sekcja Pracy. 484k

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłoszenia Andrzeja Struga 33—9 Bogucki. 83g

NATYCHMIAST potrzebna pomoc domowa. Wodna 22 m. 5. 94

POTRZEBNA pomoc domowa. Więckowskiego 56 m. 43 — Sztejman. 832

POMOC domowa potrzebna. Kamienna 5 m. 19. 824g

POTRZEBNA samodzielna gosposia. Referencje. Zgłaszać się między 3 — 5 Piotrkowska 164 — 3. 76

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz Więckowskiego 57 m. 8. 87

POMOC domowa z referencjami potrzebna. Ruda Pabianicka Reymonta 12. 86

POTRZEBNA pomocnica domowa uczci 3 Wschodnia 34 m. 10a Kliger. 827g

POTRZEBNA pomocnica domowa. Referencje konieczne. Próchnika 27 m. 3. 828g

POTRZEBNY laborant do Zakładu Fotograficznego, Wschodnia 23.

POTRZEBNA pomocnica domowa. Al. I-go Maja 4 (Sklep). 831g

POTRZEBNE wykwalifikowane kołnierzyczarki, Łódź, Pogonowskiego 40. 494k

PAŃSTWOWE Zjedn. Zakłady Przemysłu Pończoszniczego Nr. 2 w Łodzi, ul. M. Nowotki 163. Zatrudnią natychmiast: 1) 2-ch księgowych - bilansistów 2) cerowaczki na jedwab 3) łączarki oraz 4) szwaczki pończosznicze. Zgłoszenia przyjmuje Wł Personalny. 495k

ZAGUBIONO

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni Mrowicka Cecylia, Zgierz, Słowackiego 4.

ZAGINĘŁA książeczka Ubezpieczalni Społecznej Barbara Bednarska Łódź, Wójtowska 13. 90

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U. Michałowicz Lucjan Kilińskiego 144 m. 33.

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U. Łódź, Bartoszewski Henryk Piękna 12. 79

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Fyszczuk Tryfon Wieś Osieczno. 226g

ZAGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Henryka Klimczak Napiórkowskiego 164. 82

ZGUBIŁEM 27 lutego pamiątkowy zegarek na rękę, pozłacany marki „Roamer" bransoleta dubley. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wiceprokurator Kabalski tel. 147-94.

ZAGUBIONO legitymację tramwajową i dowody Józef Gierańczyk Wysoka 33. 80

ZGUBIONO dowód fabryczny i legitymację związkową Kaucz Józef 6 Sierpnia 11. 84

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U. Kutno, Barański Antoni. 88

ZAGUBIONO książeczkę wojskową Jankowski Jan Łódź, Napiórkowskiego 57. 96

LOKALE

ODDAM pokój studentce, studentowi Politechniki, S. G. H. w zamian za pomoc w nauce Inowrocławska 34a. 95

POKOJU niekrępującego poszukuje, medyczka. Cena obojętna. Oferty pod „Medyczka" Piotrkowska 55 „Prasa". 830g

Codzienna porcja!...

Pewnego dnia pani Pumplikowska powiada do męża:

— Czy wiesz, mój drogi, że z całego mojego posagu zostały nici... Nie mamy ani grosza... Co teraz będzie?...

— Cóż to szkodzi, najdroższa?.. —odpowiada małżonek. — Nasza miłość, jest tak wielka, że nie przestanę cię kochać, choćbyśmy mieli nie zobaczyć się nigdy...

* * *

Do pewnego adwokata, specjalisty od spraw rozwodowych, przychodzi klientka i powiada:

— Panie mecenasie, niech mi pan pomoże, nie wiem po prostu co począć?... Mój mąż jest pijakiem, maltretuje mnie, nie daje na utrzymanie... Jestem bezradna. Traktuje mnie jak psa. Co mam biedna począć.

— Niech się pani nie skarży tylko niech pani skarży! — odparł adwokat.

* * *

Stefan na żadnej posadzie nie może się utrzymać dłużej jak trzy dni. Wczoraj spotyka go znajomy.

— Masz już zajęcie?... — pyta.

— Owszem, zostałem marynarzem.

— Marynarzem? — Nie wiedziałem, że tak ubóstwiasz morze?...

— Nie o to chodzi.. — odpowiada Stefan.— Ale pomyślałem sobie, że z tej posady nie mogą mnie wyrzucić po trzech dniach, skoro okręt znajduje się przez półtora miesiąca na morzu!..

Dokąd dziś pójdziemy

WIELKI KONCERT MUZYKI CZECHOSŁOWACKIEJ

W piątek, 11 marca, godz. 19.15 w ramach Tygodnia Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej odbędzie się w Filharmonii wielki koncert symfoniczny, poświęcony całkowicie muzyce bratniej Czechosłowacji. Dyryguje jeden z najwybitniejszych naszych kapelmistrzów Dr. ZYGMUNT LATOSZEWSKI (Filharmonia Warszawska). W programie koncertu szereg pereł czechosłowackiej literatury symfonicznej: Uwertura do op. „Sprzedana Narzeczona" Smetany (w 125 rocznicę urodzin kompozytora), barwny poemat symfoniczny „W Tatrach" Novaka, „Łaskie tańce" Janacka i przepojona niefrasobliwą radością życia uwertura „Karnawał" Dvoraka. Bilety w cenie od 60 zł. sprzedaje kasa Filharmonii (Narutowicza 20) codziennie w godzinach od 10 — 13, w dzień koncertu ponadto od 16-ej.

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19.15 współczesna polska komedia Kazimierza Korcellego p. t. „BANKIET".

Teatr Lalek „ARLEKIN" ul. Piotrkowska 150

Codziennie prócz poniedziałków o godz. 17-tej „DWA MICHAŁY i ŚWIAT CAŁY" — Franta.

TEATR „MELODRAM"

Dziś o godz. 19.15 współczesna sztuka amerykańska Arthura Millera p. t. „SYNOWIE".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

Codziennie o godz. 19.15 a w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.15 komedia M. Bałuckiego „KLUB KAWALERÓW".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedio - farsa E. Pietrowa „WYSPA POKOJU"

Teatr „OSA" Traugutta 1.

Z powodu prób teatr nieczynny. W sobotę premiera „Szalonego rycerza" A. Słowieczyńskiego i Wichlera. W roli tytułowej Adolf Dymsza.

UWAGA DZIECI!

Teatr Lalek „PARAMUSZKA" czynny niedziele i święta o 12 i 14. Sala Polska YMCA — Moniuszki 4a. W programie „STACH i STRACH", Tadeusza Kraszewskiego.

KINA

ADRIA — „Cygańska miłość"
BAŁTYK — „Radziecka Ukraina"
BAJKA — „Skarb"
GDYNIA—„Prog. Akt. Kraj. i Zagr. Nr. 10"
HEL — „Skarb Tarzana"
MUZA — „Cygański tabor"
POLONIA — „Nikt nic nie wie"
PRZEDWIOŚNIE — „Niecierpliwość serca"
ROBOTNIK — „Noc w Casablance"
ROMA — „Guramiszwili"
REKORD — „Pościg" godz. 16
„Kulisy wielkiej rewii" g. 18
STYLOWY — „Trzeci szturm"
ŚWIT — „Skandal"
TĘCZA — „Nikt nic nie wie"
TATRY — „Serenada w dolinie słońca"
WISŁA — „Rudzielec"
WOLNOŚĆ — „Wielka nagroda"
WŁÓKNIARZ — „Aliszer Nawoii"
ZACHĘTA — „Paganini"

Dworce autobusowe
powstaną w Łodzi

Jak się dowiadujemy, już w najbliższym czasie rozpoczęta będzie w Łodzi budowa dwóch dworców autobusowych PKS-u — południowego i północnego.

W chwili obecnej miasto nasze nie posiada właściwie ani jednego dworca dla komunikacji autobusowej. Autobusy we wszystkich kierunkach odjeżdżają z ul. Wigury, publiczność z braku poczekalni nie ma się gdzie schronić przed mrozem, deszczem, czy śniegiem, a poza tym niedogodność jest taka, iż wszystkie autobusy muszą przejeżdżać przez całe miasto.

Dworzec południowy powstanie na placu, gdzie obecnie mieści się zajezdnia, zaś maszyny będą już niebawem zajeżdżały do specjalnie wybudowanej hali przy ul. Wólczańskiej.

Na wybudowanie dworca północnego wybrano plac przy ul. Wojska Polskiego. (k)

Afera jakich mało

Na stare rachunki

pobierali cukier i mąkę z magazynów „Społem". — Paserowi zostało z tych transakcji 8 złotych zegarków i 66.500 zł. gotówką!

— Czy to Komenda Milicji? Tu centralny magazyn „Społem", Naftowa 3. W buchalterii naszej stwierdziliśmy kilka sfałszowanych rachunków, na które nieznani osobnicy pobrali większe ilości cukru i mąki...

Takiej mniej więcej treści telefon otrzymała niedawno III sekcja wydziału śledczego Komendy MO w Łodzi. Na miejsce delegowano natychmiast jednego z najzdolniejszych wywiadowców. Po krótkim czasie zagadka została rozwikłana.

Ogniwem, od którego zaczynał się łańcuch afer, był **16-letni goniec magazynu, Wiesław Janiak (Wapienna 6).** Wykorzystując zaufanie, jakim go obdarzano i możność dostępu do archiwum, **wykradał zeń zrealizowane już w ub. latach rachunki na większe ilości cukru i mąki. Na rachunkach tych przerabiał następnie ilość kilogramów, numer porządkowy, sumę itp. po czym „zaktualizowaną" w ten sposób fakturę oddawał jakiemuś osobnikowi, którego nazwiska rzekomo nie znał, podając jedynie jego rysopis.** Osobnik ten zajmował się już tylko podjęciem towaru i jego zbytem. Oczywiście przy odbiorze cukru i mąki **nic nie płacił, gdyż rachunek regulowała przelewem firma, na którą faktura opiewała.**

Po dwóch dniach wywiadowca ustalił już, kim był ów „nieznany" osobnik. Ślady zaprowadziły go **na Bałuty, na ul. Wrześnieńską 42, do mieszkania Józefa Błaszczyka.** Zawodowy nierób i kombinator, ujrzawszy przedstawiciela władzy, rzucił się do ucieczki. **Po blisko godzinnym pościgu po dachach i przez płoty został schwytany.**

Jak się później okazało, miał powód do ucieczki, bowiem „interesik", który prowadził, nadaje aferze specyficzny posmak. **Błaszczyk przyznał się, że na rachunki, dostarczone mu przez Janiaka, pobrał w tym roku 1.100 kg. cukru oraz 200 kg. mąki!**

Z rozprowadzeniem tych artykułów nie miał większych kłopotów. **Bardzo chętnym nabywcą każdej ilości kradzionego cukru okazał się sklepikarz Józef Ziółkowski (Gnieźnieńska 26).** Obydwaj zacierali więc ręce z radości: Błaszczyk bo sprzedawał cukier, za który sam nic nie zapłacił, po 165 złotych za kilogram, a Ziółkowski — bo również mógł dobić odpowiednią marżę zarobkową „za ryzyko".

A że te malwersacje przyniosły im niezły dochodzik, świadczą wyniki przeprowadzonej u Błaszczyka rewizji. **W mieszkaniu jego znaleziono bowiem 8 złotych zegarków oraz 66.500 złotych gotówki!**

Cała trójka odpowie wkrótce za kradzież, oszustwo i paserstwo, których się dopuszczała. Niewątpliwie, kara będzie współmierna do ich przestępstw. (kł.)

Woda zalewa mieszkanie?

Dzwoń natychmiast pod nr. 260-47!

Podwórza i place łódzkie zalegają góry śniegu i lodu — skutki szalejącej ostatnio śnieżycy. Ponieważ obecnie nastąpiło raptowne ocieplenie, **istnieje możliwość zalania niżej położonych ulic, do czego władze naszego miasta postanowiły w żaden sposób nie dopuścić.**

W tym celu zorganizowano **Komitet Przeciwpowodziowy** z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej 17, tel. 260-47 i 270-34. Komitet wyłonił specjalne sekcje, które dzień w dzień dokonywują oględzin najbardziej zagrożonych odcinków.

Na razie nie ma powodów do obaw: **miastu naszemu powódź nie zagraża, ale nic nie wiadomo, bo jeśli śnieg będzie topniał w zbyt szybkim tempie — sytuacja może być poważna.**

Dlatego Komitet Przeciwpowodziowy wzywa wszystkich mieszkańców Łodzi, **aby w razie niebezpieczeństwa natychmiast alarmowali najbliższy komisariat MO, względnie zgłaszali meldunki osobiście lub telefonicznie pod podany wyżej adres.**

Najniżej położoną dzielnicą Łodzi jest Widzew, z ulicą Niciarnianą, a także dwie ulice na Chojnach Dąbrowska i Śląska. Celem uchronienia ich przed ewentualną powodzią wydano już odpowiednie zarządzenia zabezpieczające. (s)

Połowę Łodzi nakarmi

piekarnia-gigant Powszechnej Spółdz. Spożywców

Budowa piekarni-kolosa Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi ma się rozpocząć jeszcze w tym roku. Piekarnia składać się będzie z dwóch budynków: jeden, 2-piętrowy pomieści magazyny mąki i tutaj też przygotowywać się będzie ciasto do wypieku, drugi, 1-piętrowy będzie właściwą piekarnią, wyposażoną w najnowocześniejsze piece piekarnicze.

Piekarnia stanie na rozległym placu przy ul. Ogrodowej 74. Zwieziono już cegłę, piece i inne elementy potrzebne do budowy. Brak jest tylko części do konstrukcji żel-betonowej. Jak jednak obiecano, części te mają nadejść już wkrótce.

Ogólne zapotrzebowanie Łodzi na chleb wyraża się liczbą 120 ton. Nowa piekarnia dostarczy dziennie do 50 ton pieczywa. Razem więc z już istniejącymi piekarniami PSS będzie mogła niemal w 100 procentach zaspokoić potrzeby łodzian.

Ma to znaczenie pierwszorzędne. Prywatne piekarnie nie wywiązują się bowiem z zadania, o czym mieliśmy okazję przekonać się przed paru dniami. Produkcja ich nastawioną jest raczej na potrzeby ludności zmożniejszej, o chleb — artykuł codziennej potrzeby najszerszych rzesz, prywatni piekarze nie martwią się zbytnio.

Dlatego też odpowiednie czynniki winny pójść na rękę PSS-owi, dostarczając tej potężnej organizacji spółdzielczej odpowiedniego materiału, aby gigantyczna piekarnia jak najszybciej mogła rozpocząć produkcję! (o)

Kary się sypią

a szoferzy piją!

Żądamy odbierania praw jazdy kierowcom, szerzącym anarchię na ulicach Łodzi

Wypadki prowadzenia samochodów przez pijanych szoferów mnożą się w dalszym ciągu, o czym mieliśmy okazję przekonać się z wczorajszych sesji w sądzie starościńskim.

Na wokandzie znalazła się znowu rekordowa ilość spraw piratów ulicznych, którzy szerzą anarchię na jezdniach Łodzi.

Henryk Gimziński z ul. Piasecznej 19 był kompletnie pijany, lecz mimo to prowadził samochód osobowy. Jechał Piotrkowską w kierunku Pl. Wolności. Przed nim zdążała w tym samym kierunku dorożka. Mimo, iż ruch był minimalny (dochodziła godzina 6.30 rano) **Gimziński wpadł na dorożkę i rozbił ją, za co ukarano go 3-tygodniowym aresztem.**

Tak samo po pijanemu kierował samochodem (ciężarowym) **Tadeusz Pawlak,** zam. przy ul. Składowej 34. Pomagał mu brat jego **Bronisław.** Jeszcze przedtem zacny braciszek pomógł mu opróżnić pół litrową butelkę wódki. Nic dziwnego, że pijani bracia nie panowali wcale nad maszyną. Na ulicy Rzgowskiej zgasł im motor. Wysiedli, aby go zapuścić, ale że **mieli dobrze w czubie zabrali się do tego tak nieumiejętnie, że na kwadrans zatrzymali cały ruch kołowy!**

Badanie w PCK wykazało, że w żyłach obydwu braci **płynie dosłownie jednakowa krew: nie tylko co do grupy, ale i co do zawartości ciał obcych, a ciałem tym był — alkohol.**

Wobec tego sędzia starościński wyznaczył im też jednakową karę: **każdemu zaaplikował po 3 tygodnie aresztu bezwzględnego.**

Stanisław Walczak z ul. Targowej 47, będąc w stanie nietrzeźwym **spowodował zderzenie z samochodem osobowym przy zbiegu ulic Zachodniej i Więckowskiego, za co dostał 1 tydzień aresztu, a Henryk Lesiak (Kopernika 45) ukarany został 5-dniowym aresztem.**

Ten dla odmiany jechał po kawalersku, nie zwracając żadnej uwagi na sygnały milicjanta, regulującego ruch uliczny. Na znak „stój" nie zatrzymał swego rozpędzonego wehikułu, lecz gdy wracał, tenże sam milicjant poznał go, zatrzymał i spisał protokół.

Poza nimi sąd starościński ukarał wczoraj **jeszcze 16 szoferów, wymierzając im za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym grzywny w wysokości od 3.000 do 10.000 złotych.**

Wypadki prowadzenia samochodów przez pijanych szoferów mnożą się. Czemu nie słychać wcale o odbieraniu praw jazdy tego rodzaju szkodnikom społecznym? (k)

Mydło ze... smalcu

produkowali dwaj szkodnicy społeczni

W dobie czasowych trudności w zaopatrywaniu rynku wewnętrznego we wszelkiego rodzaju tłuszcze — **znalazły się jednostki, których głównym celem było nabicie własnej kieszeni.**

Przedstawicielem tego aspołecznego elementu okazał się **właściciel fabryki mydła „Orzeł", Zdzisław Boguwola, zamieszkały ul. Malczewskiego 4a.** Nie bacząc na to, że smalec i artykuły pochodne są w tej chwili konieczne dla innych celów, **skupywał je gdzie tylko było można, by następnie przerobić je w swej fabryce na mydło.**

Do tego rodzaju szkodliwej działalności przystąpił wraz z zamieszkałym przy ul. Stockiej 9 **Michałem Szczapem.**

Szczap zakupił ostatnio dwie paczki smalcu nielegalnego pochodzenia, które wraz z tłuszczem, nabytym jeszcze w czasach, gdy był sprzedawcą w jednym ze sklepów rzeźniczych, sprzedał Boguwoli po odpowiednio wysokiej cenie.

Mydło jest śliskie, ale śliskie są też związane z nim kombinacje. Toteż transakcja szybko się wydała. **Orzeczeniem Komisji Specjalnej skierowano Boguwolę i Szczapa na jeden rok do Milencina.** Ponadto ukarano Boguwolę grzywną w wysokości pół miliona złotych z zamianą w razie nieściągalności na dalszych 10 miesięcy obozu pracy przymusowej. (ks)

Pisarski trenerem

PISARSKI staczając w meczu ŁKS — Warta 300-ną walkę zakończył karierę czynnego pięściarza w Łodzi. Nie znaczy to jednak ażeby ulubieniec łódzkiej publiczności definitywnie rozstawał się z boksem, bo Pisarski będzie instruktorem i od czasu do czasu ukaże się w ringu, możliwe, że nawet w barwach ŁKS.

Pisarski przenosi się do Szczecina, gdzie będzie nauczał tamtejsze młode pokolenie kunsztu bokserskiego, który opanował w ciągu swej długoletniej kariery zawodniczej w tak wysokim stopniu.

ČSR-Austria 16:2
w drugim meczu hokejowym

Następny swój mecz rozegrała reprezentacja hokejowa Czechosłowacji z reprezentacją Austrii w Budziejowicach. Spotkanie to zakończyło się ponownie wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 16:2 (3:0, 4:0, 9:2).

Zacięci rywale
DKS—Energetyka w boksie

W nadchodzącą niedzielę odbędą się ciekawe zawody bokserskie o mistrzostwo kl. B między drużynami D. K. S. z Aleksandrowa i Z. K. S. „Energetyka" — Łódź. Mecz wzbudza duże zainteresowanie, gdyż D. K. S. prowadzi w tabeli 2 punktami przed „Energetyką", która zapewne zechce wyjść ze spotkania zwycięsko, aby wyrównać brakujące punkty i zająć równorzędne miejsce z D. K. S-em.

Obie drużyny przygotowują się starannie i wystąpią w najsilniejszych składach. Zawody odbędą się w sali Elektrowni w Łodzi przy ul. Daszyńskiego 54 o godz. 11 przed południem.

Uczniowie grają
o mistrzostwo Łodzi

W dalszej serii spotkań w piłce siatkowej i koszykowej szkół średnich o mistrzostwo Łodzi, osiągnięto następujące wyniki:

W żeńskiej siatkówce XI Gimn. i Lic. mecz z koleżankami VI Gimn. i Lic. wygrały w sposób b. przekonywujący. Wynik brzmiał 2:0 (15:1, 15:3).

W zespole zwycięzców dobrze zagrała Zakrzewska i Zawadzka.

VII Gimn. Handlowe pokonało po zażartej walce 52 Gimn. Handlowe w takim samym stosunku 2:0.

W siatkówce męskiej odbyło się tylko jedno spotkanie gdyż zapowiedziany mecz XVIII — 52 Gimn. Handlowe nie doszedł do skutku z powodu nie przybycia zespołu XVIII Gimn. W następnym meczu rezerwy III Gimn. i Lic. im. Żeromskiego doznały porażki od ambitnie grającego zespołu X Gimn. i Lic., w stosunku 2:0 (15:7, 15:5).

Mecze koszykówki przyniosły najwięcej emocji, ponieważ grały dwie drużyny XI Gimn. i Lic.

Rezerwy tej uczelni miały za przeciwnika I Miejskie Gimn. i Lic. im. T. Kościuszki. Po bardzo żywej grze zwyciężyli „kościuszkowcy" w stosunku 57:19 (26:7).

W drużynie zwycięzców na wyróżnienie zasługują: Kaczmarek, Frontczak i Roga. W drużynie zaś pokonanych najlepiej zagrał Floreczak i Michalski. Pierwsza drużyna XI Gimn. i Lic. zwyciężyła po ciekawej grze Lic. Pedagogiczne. W drużynie na wyróżnienie zasługuje Sielczak i Szor.

Dziś Polska-ČSR w boksie

W ringu wystąpią odmłodzone reprezentacje. — Najciekawiej zapowiadają się walki Kasperczak-Majdloch i Chychła-Torma

Reprezentacja pięściarska Polski wyjechała wczoraj z Katowic do Gotwaldowa (Zlin) ażeby w dniu dzisiejszym rozegrać tam międzypaństwowe zawody z Czechosłowacją. W skład ekipy wchodzą (od muszej do ciężkiej): **Kasperczak, Grzywocz, Matloch, Czortek, Chychła, Nowara, Szymura i Klimecki**, a jako rezerwowy **Kołeczko**. Wraz z drużyną wyjechali: trener Sztam, sędzia Łaukedrey i kierownik ekspedycji mgr. Banc.

Mecz ten będzie jeszcze jednym ogniwem cementującym serdeczną przyjaźń sportowców Polski i Czechosłowacji. Bokserom przypadł ten zaszczyt, iż walczyć będą na ziemi czeskiej dziś gdy obchodzimy Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

Boks jest jedną z niewielu dziedzin, w której śmiało rywalizujemy z naszym południowym sąsiadem. W rozegranych dotychczas spotkaniach osiągnęliśmy różne wyniki: były zwycięstwa 12:4, ale były też i porażki w tym samym stosunku — za tym rozpiętość wielka. Trzeba się tu jednak zastrzec, iż różnice te powodowała nie forma i umiejętność drużyn, lecz... sędziowie. Ostatnio wygraliśmy w Poznaniu dość wysoko, lecz rozmiary tego zwycięstwa nie powinny nastrajać nas zbyt optymistycznie.

Czesi ostatnio zmienili skład swej reprezentacji i to daje nam do pewnego stopnia większe szanse na zwycięstwo, nie należy jednak zapominać, że i w **naszej drużynie zaszły dość poważne zmiany.** Przede wszystkim **zrezygnowano z Kolczyńskiego**, który fatalnie przegrał z Martonem (Węgry), **nie ma też w zespole Rodaka**, który uchodził za pewny punkt. Zdaje się że **Rodak nie wdzieje już koszulki reprezentacyjnej**, gdyż jego stosunek do władz pięściarskich jest **wybitnie lekceważący.** Rodak nie stawił się na przesłuchanie, aże by usprawiedliwić swą nieobecność na meczu Polska — Węgry we Wrocławiu i chyba **postępkiem tym wydał na siebie wyrok.**

Nie ma też w naszej reprezentacji Antkiewicza, który obecnie rozpoczyna w Ciechocinku kurację rozbitej ręki. Tę stratę można jeszcze przeboleć, jest bowiem **godny zastępca naszego olimpijczyka — Matloch**, który z meczu na mecz walczy lepiej, a ostatnim zwycięstwem nad mistrzem Europy, Bogacsem **zdobył sobie na dłuższy czas miejsce w reprezentacji.**

Miejsce Kolczyńskiego zajął w drużynie Nowara, który **nadspodziewanie dobrze wypadł w walce z groźnym Pappem.** Nowara uniknął szczęśliwie jeszcze jednego egzaminu ,gdyż Czesi przesunęli Tormę z wagi średniej do półśredniej i groźny ten przeciwnik przypadł Chychle. **Spotkanie Chychła — Torma będzie zapewne jednym z najciekawszych.** Nie jest też wykluczone, że w wadze ciężkiej; zamiast Klimeckiego, forma którego nie wzbudza większego zaufania, wystąpi Kołeczko

Ostatecznie w ramach dzisiejszego meczu walczyć będą następujące pary:

Kasperczak — Majdloch
Grzywocz — Macha
Matloch — Traubenek.
Czortek — Petrina.
Chychła — Torma.
Nowara — Svarko.
Szymura — Netuka.
Klimecki lub Kołeczko — Livansky.

Czesi poważnie liczą się z możliwością przegranej, chociaż **Majdloch, Petrina, Torma i Livansky mają szanse zwycięstwa.** Dużo zależeć będzie od wyniku walki Kasperczaka z Majdlochem. Mistrz Polski jest obecnie w szczytowej formie i nie jest wykluczone, iż uda mu się rewanż za dotychczasowe porażki.

Ostatni mecz był najlepszy
Hokeiści polscy zdobyli sobie uznanie Moskwy

W poniedziałkowym meczu hokeistów polskich z reprezentacją Moskwy, w którym zwycięstwo odnieśli zawodnicy radziecy w stosunku 7:3, tercje spotkania brzmiały: 2:0, 2:1, 3:2. Ponieważ drużyna radziecka była nieomal równoznaczna z reprezentacją ZSRR, wynik tego meczu należy uważać za sukces drużyny polskiej, tym bardziej, że w czasie meczu padła bramka samobójcza z winy Skarżyńskiego oraz uznano nieprawidłowo strzeloną bramkę przez gospodarzy. Zdobywcami bramek dla zespołu polskiego byli: Burda, Świcarz i Gansiniec.

Mecz prowadzony był w szybkim tempie i obfitował w emocjonujące sytuacje podbramkowe, których Polacy nie potrafił w pełni wykorzystać. Mimo porażki hokeiści polscy swą postawą sportową i stylem gry zdobyli sobie uznanie i sympatię publiczności radzieckiej.

Dzienniki radzieckie, zamieszczając obszerne sprawozdania z meczów,rozegranych przez hokeistów polskich w Moskwie, podkreślają w pierwszym rzędzie świetną grę bramkarza polskiego Jana Maciejki, a także pełną inicjatywy grę pozostałych zawodników.

„Hokeiści polscy — pisze „Prawda" — korzystali z każdej okazji, by podjąć energiczne ataki na bramkę drużyny moskiewskiej. Sportowcy polscy często zdobywali inicjatywę i stwarzali niebezpieczne sytuacje pod bramką przeciwnika". „Znaczna przewaga gospodarzy — pisze „Izwiestia" — mogłaby doprowadzić wiele innych drużyn do załamania się. Polacy jednak nie tylko bronili się dzielnie, lecz często przechodzili do ofensywy; potrafili oni wykorzystać błędy obrony drużyny radzieckiej".

Podobnie i inne dzienniki moskiewskie stwierdzają, iż mecze z udziałem hokeistów polskich miały bardzo emocjonujący przebieg.

Turniej „siatki" i „kosza"
Dalsze mecze mistrzowskie drużyn szkolnych

W sobotę i niedzielę odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo szkół średnich w siatkówce i koszykówce.

Sobota godz. 18. Siatkówka żeńska: VII Gimn. — IV Gimn. oraz Gimn. X — Gimn. III (drużyna I). W siatkówce męskiej: XI Gimn. — Gimn. III (drużyna pierwsza), oraz PSTP — I Miejskie Gimn.

W koszykówce męskiej: III Gimn. — X Gimn. i XV Gimn. — Gimn. „Księży Młyn.

W niedzielę, o godz. 9 w sali polskiej YMCA odbędą się następujące spotkania. Siatkówka żeńska: III Gimn. — XVI Gimn. oraz XI Gimn. — Gimn. Spółdzielcze. W siatkówce męskiej odbędą się 4 spotkania. 52 Gimn. Handlowe-Lic. Gumowe, III Gimn. (drużyna I) — Lic. Pedagogiczne, oraz VIII Gimn. — XV Gimn. W ostatnim meczu spotkają się: XI Gimn. — Gimn. Spółdzielcze.

W koszykówce męskiej zmierzą się: VI Gimnazjum — I Miejskie Gimn. oraz XI Gimn. — 52 Gimn. Handlowe.

Po południu o godz. 16-ej również w sali YMCA spotkają się w siatkówce żeńskiej: VI Gimn. — VII — Gimn. Handlowe oraz Gimn. „Księży Młyn" — 52 Gimn. Handlowe.

W siatkówce męskiej spotkają się: XXI Gimn. — Gimn. Gumowe oraz I Miejskie Gimn. — VI Gimn., a w następnej kolejce XI Gimn. — Gimn. Selezjanów.

W koszykówce męskiej: III Gimn. — Lic. Pedagogiczne oraz II Gimn. — Gimn. XV. Program jest bogaty, a poszczególne spotkania zapowiadają się b. interesująco. (t)

Walne zebranie
zwołuje ZKS Tramwajarzy

Zarząd Zw. K. S. Tramwajarzy zwołuje Walne Zgromadzenie Członków Klubu, które odbędzie się w niedzielę dnia 13 marca b. r. o godz. 9,30 w pierwszym, a o godz. 10-ej w drugim terminie w sali świetlicy pracowników M. Z. K. przy ul. Tramwajowej 11. ł

Turniej „Metalowca"
wyłoni reprezentację

W dniu 13 marca rb. o godz. 9-ej w lokalu „Metalowiec", przy ul. Pogonowskiego 89 odbędzie się turniej tenisa stołowego, celem wyłonienia reprezentacji, która weźmie udział w zawodach okręgowych, wyznaczonych na dzień 20 III. 49 r.

20)

Siedzący za ciężkim, bogato rzeźbionym biurkiem, prezes Dahl, podnosi się.

W tej chwili nie przypomina już wielkiego, tłustego pająka, lecz dobrotliwego, pulchnolicego świętego Mikołaja, któremu jakiś balwierz zgolił właśnie brodę i wąsy.

— Witam! witam! — zaczął serdecznie. — Dobrze, że pani przyszła, bo ja w międzyczasie skomunikowałem się już z kierownikiem działu personalnego. Czy pani pisze może na maszynie?

— Nie, panie prezesie.

— A zna się pani trochę na buchalterii?

— Ani trochę! — przyznaje zgnębiona

— Szkoda, bo umieściłbym panią w biurze. Ale niech się pani nie martwi! I tak znajdziemy dla pani coś odpowiedniego.

Wziął do ręki pióro i rzucił na kartkę papieru kilkanaście słów.

— Zgłosi się pani z tą kartką jutro rano o godzinie 8-ej u majstra Winschera w pakowni. Majster Winscher będzie już uprzedzony o przybyciu pani. Zostanie pani zatrudniona jako pakowaczka. Nie jest to robota ciężka, a ja się już postaram, żeby była rentowna...

Przed chwilą jeszcze była taka nieszczęśliwa, taka zrozpaczona, a teraz...

W piersi brak jej tchu.

— Nie wiem, jak mam panu dziękować, panie prezesie! — spogląda na niego z wdzięcznością i z uwielbieniem niby zbłąkany w ciemności pielgrzym, któremu nagle ukazał się anioł i wskazał właściwą drogę.

Nie na tym jednak kończy się to południe cudów.

Prezes Dahl spogląda trochę rozbawiony na uszczęśliwione dziecko i wyjmuje z wewnętrznej kieszeni marynarki portfel.

— Wspominała mi już pani telefonicznie o swoich kłopotach. Ile pani potrzeba w tej chwili, ażeby wybrnąć z impasu? Niech pani powie szczerze i nie krępuje się!

— Komorne... Dopłata za zniszczoną suknię... Lekarz i lekarstwo dla matki.. Dług u sklepikarza... Zelówki dla Lolki... Tydzień utrzymania w domu... — wirują jej w głowie cyfry i pozycje, a w rezultacie urasta taka suma, że Stefka aż się przelękła...

Ale że zachęcająco spoglądają na nią oczy starszego pana, ona zdobywa się na rozpaczliwą odwagę i wyrzuca z siebie jednym tchem.

— Byłabym bardzo szczęśliwa, gdybym mogła w tej chwili dostać...

— Ile? Ile? — prezes otwiera portfel.

— Sto złotych! — wykrztusiła z siebię wreszcie.

Prezes spojrzał na nią ze zdziwieniem, a potem wybuchnął głośnym śmiechem.

— Ile powiedziała pani? Sto złotych? Ha, ha, ha!

Przestraszyła się, że była może zbyt zuchwała i zaczęła cofać się pośpiesznie.

— Ewentualnie wystarczyłoby mi osiemdziesiąt!... Powiedzmy siedemdziesiąt złotych! — cała skręca się w sobie ze wstydu i z konsternacji, bo Oskar Dahl śmieje się coraz głośniej, coraz spazmatyczniej.

Wreszcie opanowawszy się, uderzył zamkniętym portfelem o biurko.

— Więc tyle strasznych tragedii o całe sto złotych!

Człowiek, którego żona, urządzając u siebie przyjęcie, na same kwiaty wydawała więcej, niż to, co przez pół roku zarabiała cała robotnicza rodzina — pan prezes Oskar Dahl, który przedwczoraj, goszcząc swoich przyjaciół w „Malinowej" zapłacił półtora tysiąca, ma zupełnie inne pojęcie o wartości pieniądza, niż mała podręczna Domu Mody Gabrieli Gren.

Wciąż jeszcze śmiejąc się, wyjmuje z portfelu trzy pięćdziesięciozłotowe banknoty i wsuwa je w ręce dziewczyny.

— Dziękuję!... Bardzo dziękuję!... Zwrócę panu ratami — jąka się Stefka, a w tej samej chwili zadzwonił telefon.

Dahl podchodzi do aparatu, słucha przez moment, a potem, przykrywając słuchawkę ręką, powiada szybko.

— We właściwym czasie skomunikuję się jeszcze z panią... A teraz żegnam, bo mam ważną konferencję!

Leko zataczając się — jak pijana — wychodzi Baszkówna z gabinetu przemysłowca. I znowu trochę z ironią, a trochę z zazdrością spogląda za wychodzącą elegancka sekretarka.

Za to oczyma pełnymi zdumienia i radości patrzy na nią matka, kiedy trzy godziny potem Stefka rozpakowuje wielki toboł i mówi gorączkowo:

— Już nie będę więcej pracowała u Grenowej!... Mam lepszą pracę!... W fabryce Oskara Dahla. Dano mi całą górę pieniędzy jako zaliczkę... Zapłaciłam już za komorne... Odesłałam Grenowej to, co niby winna jej byłam za tamtą suknię!... A to, mamo, są lekarstwa dla ciebie!... A to kura na rosół i flaszka wina!.. A to nowy sweter dla ciebie!... Tu jest materiał na letnią suknię dla Lolki... Tu trzewiki dla niej!... Widzi-mama? Takie na wysokich obcasach!... (D. c. n.)

Redaktor Naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47 — Dział Miejski tel 129-13. — Sportowy tel 109-62. — Ogłoszeń Piotrkowska 55, tel. 111-50. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR." — Prenum. mies. zł. 135. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 70. PKO Nr VII-1331. D—032530